

**Transkrypcja rozprawy z dnia 6 maja 2025 r.  
w sprawie o sygn. K 2/25**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Rafał Wojciechowski.

**Przewodniczący:**

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie z wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zbadanie zgodności:

- 1) art. 1 ust. 2 ustawy budżetowej na rok 2025 z dnia 9 stycznia 2025 r. (Dz.U. poz. 63) w części dotyczącej załącznika nr 2 część 06. Trybunał Konstytucyjny z art. 10, art. 188 i art. 189 w związku z art. 194 ust. 1 i art. 195 ust. 2 Konstytucji;
- 2) art. 1 ust. 2 ustawy powołanej w pkt 1, w części dotyczącej załącznika nr 2 część 52. Krajowa Rada Sądownictwa z art. 10, art. 186 i art. 179 w związku z art. 187 Konstytucji.

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Pan prof. Dariusz Dudek, doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu Sejmu – nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego – nikt się nie stawił. Prokurator pismem z dnia 5 maja 2025 roku poinformował Trybunał, że cytuję „nie weźmie udziału w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie K 2/25” koniec cytatu.

Do udziału w postępowaniu na podstawie art. 72 pkt 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wezwana została Krajowa Rada Sądownictwa, w imieniu, której stawili się sędziowie: Pani dr Anna Dalkowska, Pan dr Maciej Nawacki i Pani Joanna Kołodziej-Michałowicz. Pełnomocnictwa w aktach.

Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Czy w obecnym stanie postępowania uczestnicy mają wnioski formalne?

*[brak wniosków formalnych]*

Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestników postępowania. Udzielam głosu pełnomocnikowi wnioskodawcy.

**Pan Dariusz Dudek:**

Wysoki Trybunał Konstytucyjny, na początek mała statystyka. To już trzeci wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej na przestrzeni 12 miesięcy roku ubiegłego i początku obecnego, kiedy Pan Prezydent kwestionuje konstytucyjność obu ustaw budżetowych

na rok ubiegły dwudziesty czwarty, na rok bieżący, a także ustawy tzw. około budżetowej z ubiegłego roku. Można zatem takie spostrzeżenie poczynić, iż postępowanie Parlamentu w przedmiocie jednej z najważniejszych ustaw w państwie, jaką stanowi ustawa budżetowa obciążone jest w przekonaniu głowy Państwa poważnymi wadami, ale o ile dwie sprawy, które zawisły na wokandzie Trybunału za sygnaturami K 3/24 i K 5/24 odnoszących się właśnie do ustawy budżetowej i okołobudżetowej ubiegłorocznych, kwestionowane były i pozostają z uwagi na naruszenie konstytucyjnych zasad procesu legislacyjnego, zasady też legalizmu, o tyle w odniesieniu do niniejszej sprawy zachodzi sytuacja odmienna. Pan Prezydent kwestionuje z powodów merytorycznych, konfrontując treść, a nie sposób dojścia do skutku niniejszej ustawy budżetowej na obecny rok, dojścia do skutków w przekonaniu głowy państwa z naruszeniem fundamentalnych zasad i reguł Konstytucji RP. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, jak wiadomo rzecz dotyczy nie całego budżetu i wnioskodawca w uzasadnieniu pisemnym swojego wniosku wyjaśnia, iż budżet jako taki jest konieczny. Jego cele deklarowane przez wnioskodawcę, Radę Ministrów a podzielone przez Parlament są też niekwestionowane. Natomiast w odniesieniu do dwóch strategicznych dla systemu prawnego, dla ustroju konstytucyjnego, ładu konstytucyjnego, organów, to znaczy właśnie Trybunału Konstytucyjnego oraz występującego w mniejszych postępowaniach jako *amicus curiae*, nie po raz pierwszy z czego należy wyrazić satysfakcję, Krajowa Rada Sądownictwa, unormowanie budżetu, gdybym miał to ująć kolokwialnie tak tego wnioskodawca nie podnosi, można sprowadzić do pewnej deklaracji nie tylko w debacie, co jest relacjonowane we wniosku, w debacie parlamentarnej, ale padło też takie zdanie, którego nie potrafię przypisać konkretnej osobie, które dobrze oddaje istotę sprawy – nie możemy sobie z Trybunałem Konstytucyjnym, mówi polityk prominentny koalicji rządzącej od kilkunastu miesięcy, nie możemy sobie z Trybunałem i z Krajową Radą Sądownictwa poradzić inaczej, to weźmiemy ich głodem. To kolokwialne, ale cyniczne i chyba szczere wyjaśnienie istoty motywów, jakie przyświecały przy podejmowaniu zaskarżonej regulacji. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, wniosek odnosi się do przebiegu drogi ustawodawczej, analizuje istotę budżetu jako planu dochodów i wydatków państwa. Pokazuje w szczególności jak się różni finalny tekst budżetu od zgłoszonego projektu. Pokazuje też autonomię niektórych jednostek budżetowych, niektórych podmiotów, znów medialnie określonych dość nieelegancko mianem świętych krów, ale są to podmioty, liczne podmioty ze sfery władzy publicznej, a ściśle organów państwowych, w tym właśnie Trybunał Konstytucyjny i Krajowa Rada Sądownictwa, które zgodnie z ustawami ustrojowymi swoimi przedstawiają tę część dotyczącą

planowanych dochodów właśnie z budżetu i wydatków w różnych strukturach ujęte, przedstawiane są i włączone przez Ministra Finansów do projektu budżetu. Minister Finansów nie może tutaj korygować tych założeń wychodzących z samych dwóch organów, Trybunału i Krajowej Rady Sądownictwa, ale co wnioskodawca rzetelnie relacjonuje, nie wyklucza to możliwości dokonania pewnych zmian w postępowaniu parlamentarnym już przez sam Parlament. I wniosek szczegółowo odnosi się do tych właśnie faktów, kiedy ta zmiana się pojawiła, jak argumentowali te cięcia, te ingerencje posłowie w poszczególnych komisjach, przedstawiciele prawdę mówiąc właśnie rządzącej koalicji, niektóre z nich można by przytaczać, ale nie ma to sensu. Sprowadza się to do takiej myśli - ani Trybunał Konstytucyjny, tu jest pewna zdaniem tych właśnie przeciwników, myślę że przeciwników tych instytucji. Przeciwników praworządności w państwie. Otóż ich zdaniem ani Trybunał, w obecnym składzie, ani Krajowa Rada Sądownictwa w składzie ukształtowanym po raz drugi już po nowelizacji z 2017 roku z 8 grudnia, nie stanowią organów, o których mowa w odpowiednich przepisach Konstytucji. I takie założenie wyrażone w toku debaty ma stanowić argument dla zmniejszenia, i to drastycznego, zakładanych pierwotnie i akceptowanych pierwotnie nakładów na tę właśnie organy. Otóż, o ile w odniesieniu do Trybunału, pierwotnie całkowita kwota wydatków Trybunału była ustalona na 63,5 miliona, z czego na świadczenia wobec osób fizycznych zaplanowano 17,5 – w zaokrągleniu będę mówił – miliona, już nie będę wskazywał dokładnie, w którym rozdziale w jakim punkcie, to zmniejszenie owo nastąpiło na poziomie 10 – w zaokrągleniu milionów. W przypadku Krajowej Rady Sądownictwa zaplanowano wydatki w części 52. KRS w wysokości 27,5 miliona, z czego świadczenia na rzecz osób fizycznych w wysokości blisko 7 milionów, inne natomiast pomijam. No i właśnie reprezentujące oba organy, osoby w postępowaniu przed Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka bardzo precyzyjnie, jeszcze w toku pierwszego czytania w październiku ubiegłego roku, argumentowały na czym polega wzrost i skąd wynika, z jakich przesłanek wzrost, w takich kwotach bezwzględnych, porównania budżetu na rok ubiegły dwudziesty czwarty i dwudziesty piąty. Przykładowo w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego ten wzrost o 11% do wydatków budżetowych na rok ubiegły wynika z kilku obiektywnych przesłanek. Przede wszystkim wzrost wydatków związanych ze wzrostem podstawy naliczania wynagrodzeń sędziów Trybunału, a to jest kwota jak wiemy przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale poprzedniego roku ogłaszana przez Prezesa GUS, wskazano precyzyjnie, iż będzie miało miejsce zakończenia kadencji dwóch sędziów w tym roku budżetowym. No a także uposażenie sędziów w stanie spoczynku ujęto

wzrost znacznie już większy, a to dlatego, że aż 36 osób otrzymuje te świadczenia, a 6 świadczeń jest rodzinnych. Natomiast waloryzacja wynagrodzeń pracowników w ustawowej wysokości ponad 4% i wzrost dodatkowego wynagrodzenia, czyli tzw. trzynastki, też składały się na ten obiektywny planowany kształt budżetu Trybunału. To, o czym powiedziałem w dyskusji o zarzutach ja przytoczę, choć może nie jest to konieczne. Mianowicie, powiedział jeden z posłów, Trybunał Konstytucyjny obecny jest instytucją wadliwą. W jej składzie zasiadają osoby nieuprawnione, czyli tzw. dublerzy. Nie jest to tym samym instytucja, o której mowa w Konstytucji. Wystarczy tego cytatu. I Komisja negatywnie opiniowała projekt ustawy budżetowej w tej części 06 Trybunał Konstytucyjny. Jako argumentowała Krajowa Rada Sądownictwa, są państwo sędziowie i może sami to przedstawią, natomiast obecna o ile pamiętam, Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa na tym posiedzeniu wskazywała wzrost świadczeń na rzecz osób fizycznych o 7,03 w porównaniu z poprzednim rokiem, czy na wydatki bieżące niespełna 7%, wydatki majątkowe pominiemy. Tu także były zarzuty natury konstytucyjnej dotyczące wyboru składów, poszczególnych bo już w roku osiemnastym był pierwszy skład 15 sędziów wybieranych przez Sejm, a w roku dwudziestym drugim ponownie dokonano takiego wyboru w oparciu o te same reguły. Jak Przewodnicząca KRS stwierdziła – ten budżet został zaplanowany bardzo skromnie. Obcinanie tego budżetu nie pozwoli nam na zaspokojenie podstawowych potrzeb i ciągłości instytucji w ostatnich miesiącach roku. Tu również opinia była negatywna Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Potem obradowała Komisja Finansów Publicznych i znowu podnoszono te zarzuty. To aż dziwne, że przy tego rodzaju zarzutach w ogóle cokolwiek przewidziano na działalność tych dwóch organów, mogę tak na marginesie powiedzieć. I właśnie była szczegółowa argumentacja i ze strony pracownika Trybunału Konstytucyjnego i strony KRS-u, nie będę może tego referował. Ostatecznie, proszę Trybunału, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych z 21 listopada, rozpatrującej tenże projekt ustawy budżetowej, poprawki zgłoszono w zakresie części 06. Próbowano ratować sytuację, jaka się już wykształcała, czy klarowała. Proponowano zmniejszanie o 10 mln wydatki bieżące. Dotyczyła, z czego 10 milionów 230 tys. wydatków osobowych. W odniesieniu do KRS o kwotę 6 przeszło milionów i też właśnie w tym, zwłaszcza w zakresie, ale próbowano ratować sytuację w drugim czytaniu, w toku debaty parlamentarnej, gdzie zgłoszono dwie poprawki szczegółowo ustalone i odnotowane z wniosku 31 – poprzez zmniejszenie wydatków w części 83. rezerwy celowe poz. 8 rezerwa na realizację projektów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, zmniejszenie tych

o kwotę 10 prawie 11 milionów, ale z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 06. Trybunał Konstytucyjny. Czyli parlamentarzyści poszukiwali, no oczywiście nie ci, którzy mają większość w dzisiejszym Sejmie czy Senacie ratować, wskazując, skąd można by tę obciążoną i brakującą kwotę pozyskać i jednak przyznać, czy to Trybunałowi, czy w części 52. KRS, podobnie wydatki bieżące zmniejszone o 6 mln i próbowano właśnie z podobnej swobodnej części 83. rezerwy celowe przekazać na zwiększenie wydatków w części 52. Krajowa Rada Sądownictwa. No cóż, Komisja rozpatrzyła te wnioski, poprawki, rekomendowała ich odrzucenie w dalszych już etapach nie było żadnych zmian. Dalsza część wniosku Pana Prezydenta poświęcona jest uzasadnieniu zarzutu, tych dwóch zarzutów, wskazaniem wzorców konstytucyjnych oraz istoty niezgodności ustawy budżetowej. Przy czym, założeniem jest które, wyrażam taką nadzieję, i Trybunał podzieli, iż te objęte, te petitum wniosku, fragmentu budżetu, mianowicie załącznik nr 2 poszczególne części 06. czy 52., wnioskodawca zakłada, wyraża takie przekonanie i prosi o jego podzielenie, że jest to integralna część ustawy budżetowej. Notabene, w tym referacie na temat istoty budżetu powoływane są wypowiedzi prominentnych prawników finansistów, w tym Marka Zubika, godzi się to przytoczyć. To jest sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku i chyba nadal kierownik katedry prawa konstytucyjnego na Uniwersytecie Warszawskim, następca innego znów sędziego w stanie spoczynku Leszka Garlickiego, którego też poglądy są tu przywoływane. Otóż Pan prof. Marek Zubik, jeszcze nie był profesorem, w jednym opracowaniu opowiada, wszelkie załączniki do ustaw budżetowych stanowią jej część składową i posiadają moc prawną równą samym ustawom. Z kolei rzetelnie wnioskodawca dostrzega pewien częściowo opozycyjny pogląd w doktrynie, ale nawet i ten opozycjonista wskazuje, że jeżeli chodzi o takie załączniki, które dotyczą w szczególności funkcjonowania władzy sądowniczej organów z tym związanych, nie mogą one postanowienia tych części ustawy budżetowej godzić w pozycję ustrojową właśnie tych organów, tych szczególnie wrażliwych, jakimi są niewątpliwie organy przeciw władzy, czy związana integralnie z trzecią władzą, a nie będąca organem trzeciej władzy, czyli władzy sądowniczej, Krajowa Rada Sądownictwa. Podaje też wnioskodawca wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego i to dość odległe, to są lata jeszcze dziewięćdziesiąte, kiedy przechodziliśmy transformację ustrojową, w tym społeczno-gospodarczą, nie tylko polityczno-prawną i kiedy koszty tych przemian musiały kogoś obciążyć, ktoś je musiał ponosić, kiedy Trybunał formułował bardzo istotne poglądy w zakresie np. równowagi budżetowej jako wartości konstytucyjnej. Wydaje się,

że ten dorobek orzecznicy Trybunału w jakiś sposób został skonsumowany także przy unormowanej w rozdziale 80 finansów publicznych w obecnej Konstytucji. Gdy chodzi, proszę Wysokiego Trybunału, o te zarzuty, wzorce są różne i co do tych wzorców niektóre mogą być dziś uznane za dość oczywiste inne być może wymagają bliższego uzasadnienia. Gdy chodzi o sytuację Trybunału Konstytucyjnego, te wzorce, jak już Pan Sędzia Przewodniczący składu przytaczał, to art. 10, art. 188, art. 189 w związku z art. 194 ust. 1 i art. 195 ust. 2 Konstytucji. Dlaczego właśnie te? Otóż jeden wzorzec jest oczywisty. To działanie zainspirowane przez administrację rządową, ściśle Radę Ministrów, jako konstytucyjnie wyłącznie posiadające organ prawo inicjatywy w zakresie budżetu państwa. Ono zapoczątkowało a organy władzy ustawodawczej, czyli Sejm i Senat, zaakceptowały takie działanie, które poprzez regulowanie strumienia pieniędzy z budżetu państwa, który nie jest własnością danej ekipy rządzącej, to jest element dobra wspólnego, jak określa Konstytucja naszą państwowość w art. 1. Doprowadza do tego, że zagraża ta sytuacja zmniejszonego finansowania z budżetu, zagraża czy zakłóceniem prawidłowej, a może nawet w ogóle działalności obu organów, teraz mówię o Trybunale Konstytucyjnym. A zatem poprzez instrument, którego Konstytucja jest głównym gestorem, czyli Rząd, w tym sensie, że jest wnioskodawcą, a ponadto zgodnie z art. 146 ona odpowiada za wykonanie budżetu państwa, składa z tego procesu wykonywania budżetu sprawozdanie opiniowane przez Najwyższą Izbę Kontroli i Sejm udziela lub nie absolutorium specyficznego pokwitowania dla Rządu z tego jak się wywiązał z obowiązku pilnowania grosza publicznego w realizacji tych celów, jakie zostały wyrażone w budżecie. Jeśli tak, jeśli ustrój Rzeczypospolitej opiera się na podziale, równowadze, a dodajmy niejako w treści implicite art. 10, zawarty element, ale wysłowiony w preambule i w artykule w pewnym kontekście 133 ust. 3 Konstytucji, czyli nakaz współdziałania nie tylko jak w tym ostatnim przepisie Prezydenta wraz z szefem Rządu i właściwym Ministrem Spraw Zagranicznych w sprawach polityki zagranicznej, ale w słynnym postanowieniu Trybunału z 20 maja 2009 roku rozstrzygającym pierwszy historyczny spór kompetencyjny, Trybunał ten nakaz współdziałania wyprowadzony z preambuły potraktował szeroko. Od tej pory mówimy już nie tylko o separacji i równowadze, ale i o współdziałaniu. Dlaczego? Dla dobra wspólnego. Rzecz jasna, tego rodzaju działania i tego rodzaju cynicznie wyrażone motywy tego postępowania w debacie parlamentarnej są absolutnie niezgodne z nakazem podziału oraz zapewnienia równowagi, no i jeszcze tego współdziałania. Jest wprost przeciwnie. Ta część w systemie naszych organów władzy

publicznej uznaje, że Trybunał nie istnieje albo, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest tą Radą, o której mowa w artykułach 186 i 187 Konstytucji. Jest to nonsensowne podejście, którego zaaprobować żadną miarą nie można. Odwołuje się Pan Prezydent do wypowiedzi doktryny znów osoby, o tyle istotne w tym komentarzu, pod redakcją prof. Safjana, byłego sędziego Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, później TSUE, pod redakcją tego między innymi profesora, ale autorstwa komentarz prof. Mączyńskiego, znów jeden z sędziów Wysokiego Trybunału w stanie spoczynku. To godzi się podkreślić, bo te dwie sfery się przenikają właśnie w działalności Trybunału w sposób bardzo wyraźny. Takie połączenie, jak mówimy nauki, nie powiem teorii i praktyki, dlatego te właśnie wypowiedzi mają szczególny dla mnie przynajmniej ciężar gatunkowy, albowiem nie są tylko z pozycji refleksji naukowej, akademickiej, ale też z pozycji obserwatora uczestniczącego w działalności sądownictwa konstytucyjnego. Proszę Wysokiego Trybunału, dlaczego art. 188, który przecież określa i to nie wszystkie kompetencje orzecznicze Trybunału. Dlatego, że brakuje w naszej Konstytucji takiego właśnie określenia Trybunału. Takiego swoistego credo ustrojowego. Trybunał Konstytucyjny stoi na straży ładu konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, pełniąc rolę najwyższego arbitra sporów konstytucyjnych, w tym kompetencyjnych. No nie ma takiego przepisu. Ten wysoki charakter Trybunału Konstytucyjnego jako kwalifikowanego i najwyższego strażnika Konstytucji, choć nie jedyne, wynika właśnie z analizy całokształtu kompetencji, no też funkcji właśnie Trybunału Konstytucyjnego. Zaliczenie obok sądów, w tym ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli do organów wymiaru sprawiedliwości Trybunału, jednego i drugiego Trybunału Stanu do władzy sądowniczej też nakazuje podstawowe fundamentalne cechy ustrojowe tej władzy odnosić i do sądów i do trybunałów. Dlatego, gdy taki przepis, bo to właśnie z nich wynika ten charakter ustrojowy. Art. 188 zatem, art. 189 mówi o pewnej szczegółowej kompetencji, ale mieszczącej się również w tym obszarze, mianowicie rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych. Tu dostrzegłem się proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, pewnej literówki w uzasadnieniu. Znajdę ją, tak, na stronie 17 chciałbym sprostować. To jest lapsus scriptae, to nie jest błąd merytoryczny. Mianowicie gdzie powiada się w uzasadnieniu wniosku Pana Prezydenta, iż dopełnieniem art. 188 jest art. 189. Nie, dopełnieniem art. 189 normującego kompetencje w zakresie rozstrzygania sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami władzy państwowej jest art. 192, który mówi o legitymacji wnioskowej. To taka drobna literówka. A zatem jest to kolejny przepis, który uzupełnia ten obraz Trybunału Konstytucyjnego, obraz wynikający

z kompetencji, można by jeszcze rozważać poszerzenie o np. art. 193, bo wszak rozpoznawanie pytań prawnych jest jednym z bardzo istotnych elementów nie tylko proceduralnych, ale tworzenia pewnego ładu konstytucyjnego, kiedy to w każdym postępowaniu sądowym, każdego rodzaju przed każdego rodzaju i każdym szczeblem sądu może się pojawić wątpliwość konstytucyjna, którą może rozstrzygać i nawet powinien Trybunał, zanim dojdzie do efektywnego naruszenia Konstytucji w jakimś indywidualnym postępowaniu sądowym. Gdy chodzi proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego o art. 194 i 195 Konstytucji, tu mamy istotny element powiedziałbym personalny, albowiem widzimy w działaniach dzisiejszej koalicji rządzącej, dzisiejszej demokracji walczącej jak to był uprzejmy określić jeden z prominentnych polityków tejże formacji. Widzimy nieprzypadkowe, intencjonalne, celowe, powiedziałbym podejmowane z premedytacją i pozostające bez właściwie rzetelnej, solidnej odpowiedzi ze strony innych aktorów na naszej scenie politycznej, a także co zupełnie bulwersujące, spotyka się to z milczeniem np. jurysdykcji międzynarodowych, które tak chętnie przyglądają się, recenzują, krytykują, starają się naprawiać, mówię to w przenośni, naszą władzę sądowniczą. Otóż sytuacja, jaka jest wiemy doskonale od kilku dni, w Trybunale Konstytucyjnym mamy już cztery wakaty na stanowisku sędziowskim. Próby zaś otwierania procedury zgłaszania kandydatów, na które to próby Marszałka Sejmu reagowało tylko jedno ugrupowanie polityczne zgłaszając swoich kandydatów i nic dalej za tym nie szło. No pokazują, że rzeczywiście te deklarowane cele, czyli sparaliżowanie, wyzerowanie aktu mówiono Trybunału Konstytucyjnego i jego orzecznictwa z ostatnich lat są realizowane. Dlatego Pan Prezydent wskazuje na ukształtowanie Sejmu, co nie pozostaje w gestii jakiegoś uznania swobodnego czy innego Sejmu, czy kiedy zachce się ogarnąć mówiąc językiem młodzieżowym i wykonać to, co jest konstytucyjnym obowiązkiem Sejmu. Mamy do czynienia proszę Trybunału co jest oczywiste z naruszeniem Konstytucji przez zaniechanie realizacji tego, o czym też Pan Prezydent w innych swoich wystąpieniach przecież wyraźnie mówi, wykonania nakazu obciążającego Sejm. To nie jest przywilej Sejmu, to jest odpowiedzialność. Nakazu zapewnienia permanentnej obsady Trybunału Konstytucyjnego, w którym kadencja nie dotyczy organu, ale sędziów indywidualnie. A zatem te problemy z obsadą personalną, które widzimy polegające na zaniechaniu to jest jeden element, ale drugi to jest taki, że sędziowie muszą być skompletowani w Trybunale, co jest obowiązkiem Parlamentu. Na czym polega ten makiaweliczny pomysł, jaki ma związek budżet odpowiem sam – zadam sobie to pytanie i odpowiem na nie w imieniu Pana Prezydenta, a no zamysł jest chyba taki, jeżeli

dzisiaj sięgnąć do wypowiedzi Pana Prezesa i Sędziego Sprawozdawcy na portalu Wirtualna Polska, jak to wygląda sprawa wynagrodzeń czy w ogóle działania Trybunału także w tej sferze rzeczowej, organizacyjnej, nie tylko chodzi o wynagrodzenia sędziowskie czy uposażenie sędziów w stanie spoczynku, to być może nie wprost wyrażonym, ale implicite tkwiącym założeniem w tym całym działaniu jest to, że przepraszam powiem w ten sposób, zabraknie pieniędzy na wynagrodzenie sędziów i w związku z tym państwo sędziowie, może na to liczą, promotorzy tego mechanizmu, będą składać rezygnację, a może jeszcze co innego. Może się rozpoczną jakieś procesy o wynagrodzenie przez kogoś wnoszone, bo jak na razie w domenie publicznej słowa o tym, że Państwo sędziowie wzywają Prezesa Trybunału do wypłaty należnych wynagrodzeń. Jeszcze bardziej wyraźna jest rzecz proszę Trybunału z tym wzorcem następnym z art. 195 ust. 2. Proszę mi pozwolić na pewną refleksję osobistą, otóż na samym początku przeobrażeń pamiętam, że pod auspicjami profesora i późniejszego już wtedy pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Adama Strzembosza, odbywała się debata na temat unormowania przyszłej Konstytucji, w tym także statusu sędziego. A było co robić, było co sprzątać, ta stajnia Augiasza po PRL była ogromna. Ja wtedy odpowiednio młodszy wygłosiłem taki pogląd, że sędziowie muszą mieć sytuację materialną unormowaną naprawdę w sposób przyzwoity, godziwy. Nie może być tak, że według np. prawa, ustawy prawo spółdzielcze sędziemu przysługuje prawo do jednej dodatkowej izby. I przychodzi jak petent, staje na paluszkach albo w pokłonie gnie się przed Prezesem spółdzielni, oczywiście była to nomenklatura komunistyczna większości i prosi – ja jestem sędzią, proszę mi tu zapewnić, żeby to mieszkanie za 18 lat które mam, jestem na liście kandydatów na kandydatów, na członków albo coś podobnego, żeby była jeszcze jedna izba, bo to wynika z ustawy, a Prezes mówi – co mnie to obchodzi Panie sędzio, gdyby przyszedł ktoś z komitetu wojewódzkiego albo centralnego to może byśmy przyspieszyli. Kiedy ja powiedziałam, że nie może być tak, żeby sędziowie mieli kompleksy wobec stron postępowania, wobec profesjonalnych pełnomocników, Pan profesor, wspomnę, oburzył się i mówi – kolego, nonsens otóż nonsens, wyrzucony w czasie stanu wojennego z sądownictwa przez Radę Państwa, bo przestał dawać wówczas rękojmię należytego wykonania obowiązków sędziego w PRL, kolego nieporozumienie, to jest powołanie, to jest służba, to nie ma nic wspólnego z pieniędzmi. Zgasił wtedy, nawet nie wiem czy byłem wtedy już adwokatem czy aplikantem, zgasił mnie, powiedziałem no ale jednak uważam, że powinien zarabiać

dobrze lub bardzo dobrze sędzia, nie oglądając się na dodatkowe źródła dochodów czy jakieś benefity, które były by nielegalne. I dlatego, jak czytam w Konstytucji, odczuwam pewną satysfakcję, bo przecież art. 178 po wysłowieniu zasady niezawisłości zaczyna porządkować gwarancję tej zasady. Proszę Trybunału, mówiąc nie tyle między nami co wprost, ja uważam, że żadne gwarancje niezawisłości nie są potrzebne sędziemu. Są potrzebne raczej interesariuszom, stronom, uczestnikom postępowań. Gwarancją niezawisłości sędziego, jest jego nieskazitelność charakteru, albo ktoś zostaje sędzią i jest niezawisły, albo nie powinien w ogóle sędziom zostać. Ale jeśli już tak patrzymy, no jednak muszą być pewne obiektywne mechanizmy i one są od wieków przecież tworzone, także przez tę Konstytucję. To czytamy to co, są bardzo różne gwarancje w sferze tej właśnie służbowej, powiedzielibyśmy profesji czy zawodu, w sferze stabilizacji, w sferze odpowiedzialności, immunitetu itd., ale co jest pierwsze, sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi obowiązków. Tak sędziom, w tym ścisłym słowa znaczeniu, sądów w tym ścisłym słowa znaczeniu, ale to samo, czyli analogicznie, z tą różnicą, że niezawisłość sędziego Trybunału wiąże się z podległością jedynie Konstytucji, a nie Konstytucji i ustawom, ale podobny bardzo przepis znajdujemy tu i to powołuje Pan Prezydent. Sędziom Trybunału Konstytucyjnego zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Ustawa o statusie sędziów Trybunału precyzyjnie wskazuje, wylicza jak, jakie są obiektywne mechanizmy ustalania tej wysokości, obiektywne. Właśnie te mnożniki, różne wydatki. A zatem jednak racja była po stronie tych, którzy uważali, że ta strona materialna jest istotna, jest istotną. Oczywiście mówiłbym nieprawdę, wcale bym w to nie uwierzył gdybym twierdził, że to jest rzeczywiście taka fundamentalna, podstawowa, pierwszorzędna gwarancja bez załatwienia tego problemu, a właśnie tak po rozmontowaniu przez ustawę budżetową tego aspektu statusu sędziego, dochodzi do zaburzenia, zakłócenia upadku niezawisłości, bo oto sędziowie muszą gdzieś, skądś na życie wyciągnąć pieniądze. To jest widoczne, to jest może nawet najbardziej ewidentne naruszenie przez tę konstrukcję budżetu, te jego postanowienia, które kwestionuje Pan Prezydent, naruszenie tej reguły. Zapewnia się, to samo się nie zapewnia, to zapewniają odpowiedzialne za to i kompetencje posiadające organy, w szczególności Rada Ministrów i Parlament. Jak już powiedziałem ci główni aktorzy postępowania z budżetem państwa. To tak w największym skrócie, oczywiście odpowiem na pytania gdyby takie były. To uzasadnienie wskazanych wzorców

konstytucyjnych i sposobu ich naruszenia przez zaskarżoną ustawę. Proszę Wysokiego Trybunału znajduje jeszcze jeden, podkreśliłem sobie tutaj przygotowując się, fragment odnoszący się do konstytucyjnej wizji budżetu – art. 219 i znowu wypowiedź Pani prof. Teresa Dębowska-Romanowska, sędzia w stanie spoczynku i wybitny prawnik z zakresu prawa finansowego i finansów publicznych. Zacytuje za wnioskodawców ten fragment – ten najważniejszy akt zarządzania finansowego jest traktowany jako akt zwierzchnictwa narodu, akt corocznie odnawianej umowy społecznej, konsumowania suwerenności finansowej w zakresie zarządzania dobrem wspólnym. Piękne, Pani profesor i było takich więcej osób, nieżyjący sędzia Trybunału prof. Wojciech Łączkowski, też prawo finansowe i konstytucyjne, mieli takie wysokie spojrzenie, nie jakieś z pozycji, przepraszam, poborcy skarbowego, ale przez pryzmat dobra wspólnego, wysoce aksjologiczny. I w jednym miejscu powiada Prezydent, że oczywiście zmiany w odniesieniu do projektu ustawy budżetowej w zakresie części budżetowych, a o tym tutaj trwa debata, odpowiadających organów władzy sądowniczej są możliwe, są dopuszczalne, niemniej wykorzystywanie tej kompetencji modyfikacji budżetu w stosunku do projektu, nie może prowadzić do oddziaływania na wykonywanie funkcji orzeczniczych, poprzez przydzielanie lub odmowy przydzielania środków publicznych, znowu jest to cytata z wypowiedzi Pani profesor, Pani sędzi. A w świetle orzecznictwa samego Trybunału, to jest wyrok z 9 listopada 2005 roku sygnatura Kp 2/05, taką sytuację należałoby a in casu, należy ocenić jako naruszenie równowagi między władzą ustawodawczą a sądowniczą. Jeżeli chodzi teraz o dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa, krótko powiemy, no jakie tu są wskazane wzorce konstytucyjne, art. 10 z tych właśnie powodów. Cokolwiek by nie mówić na temat charakteru ustrojowego, a wiele już i sam Trybunał Konstytucyjny powiedział, niewątpliwie nie jest to organ trójpodzielonej władzy, w ogóle nie jest adekwatna formuła klasyczna trójpodziału władzy, a raczej pentagon władz, gdyby tak na to spojrzeć bardziej dokładnie, ale w tym czwartym obszarze organów kontroli państwowej i ochrony prawa, czy ochrony prawnej zaliczać należy właśnie Krajową Radę Sądownictwa. To jest organ ochrony tych wartości konstytucyjnych jak to wskazuje art. 186, jakie stanowią niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Stąd ten przepis art. 186 jest wskazany jako wzorzec Konstytucyjny. Dążąc poprzez ograniczenie środków finansowych z budżetu do sparaliżowania prac Krajowej Rady Sądownictwa, w tym osób otrzymujących diety, zwrot kosztów podróży

i kosztów zakwaterowania, podważa się możliwość realizowania znów obowiązków, bo obowiązkiem Krajowej Rady Sądownictwa w każdym składzie ukształtowanym na podstawie przepisów z roku siedemnastego, wcześniejszych czy późniejszych, jest to samo co wynika z Konstytucji z tego właśnie przepisu. Tutaj znowu powoływane są bardzo istotne wypowiedzi Pana prof. Tadeusza Erecińskiego, znany procesulista, ale też wieloletni prezes Izby cywilnej czy kierujący pracami Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Zgoda też ze stanowiskiem Trybunału, który postrzega Krajową Radę jako swoisty, samodzielny, centralny organ państwa, którego funkcje są powiązane z władzą sądowniczą, ale który jest umiejscowiony pomiędzy władzami. Przytacza tutaj wnioskodawca kilka wypowiedzi. Z kolei cóż, art. 187 ma tutaj taki związek z istotą sprawy, że pokazuje skład, skład obejmujący tzw. wirylistów, w tym osoba, która właśnie reprezentuje Prezydenta, w tym Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes NSA, czterech posłów, dwóch senatorów oczywiście wybieranych przez odpowiednie Izby parlamentu i 15 sędziów wybieranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych. Konstytucja nie odpowiada przez kogo, ale w znanym judykacie Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygnięto, że ten brak to milczenie uzupełnione przez ustawodawcę poprzez wskazanie podmiotu wybierającego, to jest Sejmu, jest zgodne z Konstytucją. W czym rzecz, rzecz w tym proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, że ten odrębny Konstytucyjny organ posiadający tak istotne funkcje konstytucyjne i wynikające z kompetencji z ustawy, w tym w składzie personalnym, zwłaszcza tym nie wirylistów jak to określamy, ale tych 15 reprezentantów różnych rodzajów i instancji sądownictwa powszechnego, Sądu Najwyższego, administracyjnego i wojskowego, również poprzez godzenie w podstawy te finansowe w drodze jak już wspominałem przyjętych poprawek ograniczenie dokładnie mam tutaj o kwotę 6 milionów 412 tysięcy tego limitu wydatków Krajowej Rady Sądownictwa, w tym na świadczenia na rzecz osób fizycznych o 6 milionów 11 tysięcy, wydatki bieżące też zmniejszono radykalnie. Co to oznacza? Likwidację całości kwot przeznaczonych na diety członków, zwrot kosztów podróży i zakwaterowania. Proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, nie jest rzeczą wnioskodawcy ocena skutków regulacji poprzez symulację, przyjmowanie jakichś symulacji czy, a jeśli tak, to ile spośród 15 sędziów w składzie KRS, będzie w związku z taką sytuacją, że im nie zapewni przewodnicząca KRS i odpowiednie struktury, środków na to, co mają zapewnione ustawowo, czyli diety, zwrot kosztów podróży

i zakwaterowania w Warszawie, czyli w siedzibie tego konstytucyjnego organu. Nie jest zatem rzeczą wnioskodawcy snucie prognoz, czy skłoni to wszystkich, albo niektórych, większość albo mniejszość do pracy pro bono, czy też spowoduje to, wywoła to efekt mrozący, blokujący, paraliżujący działalność. Musimy przyjmować tą drugą opcję. Już nie będę prześmiewczo cytował Konstytucji PRL i prawa do pracy, która przewidywała odpowiednie wynagrodzenia, ale i nawet traktując sensu largo jako swoistą pracę, służbę publiczną, z czym się wiąże takie wymagania, taka odpowiedzialność, a dzisiejsze działania rządzącej czy tam walczącej koalicji, demokracji walczącej, które próbują stawiać zarzuty członkom Krajowej Rady Sądownictwa dotyczące tego, że biorą udział w nielegalnej strukturze quasi państwowej. Wybrani przez Sejm na podstawie przepisów obowiązujących do tej pory nieuchylonych, mają jakoby być sprawcami przestępstwa. No ciekawe jakiego, pewnie to że, wyrażając zgodę na kandydowanie, czy biorąc udział w tym procesie nominacyjnym, zbierając w szczególności podpisy poparcia sędziów czy obywateli, no to pewnie, kto popełni przestępstwo? Sejm, dokonując wyboru, bo uczynił najpierw w drodze zmiany ustawowej pewne naruszenie Konstytucji, chociaż Trybunał tak nie sądzi, a następnie zmaterializował to naruszenie poprzez obsadę pseudo organu pseudo członkami. Jest to, proszę Trybunału, historia jak w powieści Franza Kafki, to się kiedyś pewnie skończy taką beletrystyką, ale najpierw musimy na serio odnieść się i z ogromną powagą, bo sytuacja jest poważna. Jeśli tutaj Pani Przewodnicząca Rady wskazywała, że łączna wysokość wydatków KRS z tytułu tych kosztów, tych osobowych w ubiegłym roku wyniosła 5 milionów 676 tysięcy, to redukcja przez Sejm w budżecie środków dla KRS przewyższa tę wartość. No oczywiście możemy się spodziewać, że to doprowadzi do powstania wierzytelności tych wymagalnych, dodatkowych obciążeń, no i w tym stanowisku jak wyrażono pogląd, mianowicie nastąpi istotne zmniejszenie przyznanych środków, to istotne zmniejszenie przyznanych środków uniemożliwia Krajowej Radzie finansowanie jej prac stanowiących wykonanie konstytucyjnych i ustawowych kompetencji oraz obowiązków. Podaje też, co myślę, że państwo reprezentujący Krajową Radę jeszcze uargumentują konkretny obszar prac, postępowań konkursowych toczących się w danym momencie, kiedy Pan Prezydent składał swój wiosek przed Krajową Radą Sądownictwa. I z tych wszystkich względów w imieniu wnioskodawcy, popierając jego stanowisko i argumentację proszę o uznanie w zaskarżonych częściach ustawy budżetowej

na rok 2025 za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej, z wzorcami wskazanymi we wniosku Pana Prezydenta. Dziękuję.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Udzielam teraz głosu przedstawicielom Krajowej Rady Sądownictwa. Poproszę.

**Pani Anna Dalkowska:**

Bardzo dziękuję. Wysoki Trybunale, stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa będzie podzielone na 3 części. W tej pierwszej części odniosę się do kwestii ogólnych, związanych przede wszystkim z wnioskiem w zakresie części 52. załącznika numer 2, czyli Krajowej Rady Sądownictwa. Pani sędzia Kołodziej-Michałowicz dokona szczegółowej prezentacji w zakresie kwestii finansowych i budżetowych związanych z procedowaniem tej kwestii, natomiast Pan sędzia Maciej Nawacki odniesie się do stanowiska Rady w zakresie tej drugiej części, czyli załącznika nr 2 część 06. Trybunał Konstytucyjny.

**Przewodniczący:**

Powiem, że skład się zapoznał tutaj z materiałem przedstawionym przez Państwa, to poprosimy o streszczenie.

**Pani Anna Dalkowska:**

Tak, ja rozumiem. To mimo tego, że będą to trzy części one będą krótkie, postaram się syntetycznie i zwięźle oczywiście Wysoki Trybunale. Przede wszystkim pragnę wskazać, że Krajowa Rada Sądownictwa została wezwana do udziału w postępowaniu wołą Trybunału Konstytucyjnego, zatem kwestia związana z legitymacją Rady w tym postępowaniu nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego. Tak jak wskazał Pan przedstawiciel Prezydenta wniosek dotyczy dwóch części, mianowicie art. 1 ust. 2 w części dotyczącej załącznika nr 2 i tu są to dwie różne części. Pierwsza kolejno tak jest wskazane we wniosku, to jest część 06. Trybunał Konstytucyjny i następna załącznik nr 2 część 52. Krajowa Rada Sądownictwa. Wysoki Trybunale, w pierwszej kolejności pragnę wskazać, że Krajowa Rada Sądownictwa jest organem konstytucyjnym, który swoją kompetencję czerpie wprost z Konstytucji. W drugiej kolejności wskazuje, iż skoro ustrojodawca swoją wołą w Konstytucji stworzył takie a nie inne organy państwa, w tym Krajową Radą Sądownictwa oraz Trybunał Konstytucyjny, będę mówiła w pewnych elementach w sposób zbiorczy, to jest on zobowiązany jako państwo do zapewnienia środków związanych z wykonywaniem konstytucyjnych

uprawnień tych organów. Krajowa Rada Sądownictwa czerpie swoje kompetencje wprost z Konstytucji, ale jej zadania wynikają także z ustaw, m.in. ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Realizacja tego obowiązku w zakresie kwestii związanej z planowaniem budżetowym jest oczywista, natomiast szczególna pozycja ustrojowa Krajowej Rady Sądownictwa jako organu, który ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości, sędziów przepraszam, wynika z ustawy nie tylko budżetowej, tylko ustawy o finansach publicznych. W art. 139 statuuje się w ust. 2 tę autonomię budżetową Rady, która jest podstawową gwarancją wypełniania konstytucyjnego obowiązku przez Radę. Co to oznacza, to doprecyzuje Pani sędzia Kołodziej-Michałowicz, ja tylko pragnę wskazać, że ta autonomia budżetowa jest podstawową gwarancją wykonywania tej konstytucyjnej kompetencji stania na straży niezależności sądów, czyli jest pośrednio także gwarancją niezależności sądów. W tym zakresie takie ukształtowanie budżetu, gdy chodzi o część związaną z Krajową Radą Sądownictwa, która de facto uniemożliwia wykonywanie tych kompetencji, stoi wprost w sprzeczności z art. 10, o którym tutaj była mowa, czyli zasadą równowagi władz. Zaznaczam, że ta zasada równowagi władz w kontekście z treścią art. 173 Konstytucji, czyli odrębnością władzy sądowniczej, nie może oznaczać takiej oto interpretacji, że te władze mają się wzajemnie zwalczać, one mają się równoważyć, one mają ze sobą współpracować. Tym elementem współpracy jest także zapewnienie odpowiednich środków przez organy państwa do tego kompetentne, aby realizacja obowiązków konstytucyjnych i ustawowych przebiegała w sposób niezakłócony. I teraz ukształtowanie takiego budżetu, jakie ma miejsce w treści wskazanych we wniosku części ustawy budżetowej prowadzi de facto do zniwelowania możliwości funkcjonowania tych organów, tego organu, czyli Krajowej Rady Sądownictwa. I tutaj pragnę odwołać się, może już nie będę rzeczywiście wyjaśniać szczegółowo zasady równoważenia się władz i tych wzorców konstytucyjnych, które szczegółowo tutaj Pan przedstawiciel, Pan Profesor przedstawił, natomiast odniosę się do tych zadań realizowanych przez Krajową Radę Sądownictwa, ponieważ nie są to tylko zadania, które wprost wynikają z art. 179 Konstytucji, czyli te konstytucyjne kompetencje. Mamy do czynienia także z szeregiem kompetencji i zadań Rady, które wynikają z ustaw szczególnych, ja tylko przykładowo oczywiście, ograniczenie środków związanych z funkcjonowaniem Rady poprzez całkowicie zniwelowanie w zasadzie do zera środków na wypłatę należnych ustawowo diet na rzecz członków Rady Sądownictwa i tych kosztów podróży i koniecznego zakwaterowania, prowadzić pewnie ma w zamyśle ustawodawcy do zlikwidowania możliwości funkcjonowania Rady. Ja tylko sygnalizuję krótko do czego

miałobyto doprowadzić jeżeli chodzi o funkcjonowanie państwa w zakresie organów władzy sądowniczej. Wysoki Trybunał, w kompetencji Rady oprócz podejmowania uchwał dotyczących rekomendowania kandydatów na stanowisko sędziego w różnych sądach, leżą również następujące kompetencje. Mianowicie mamy tutaj tak: przekształcenie stanowiska asesorskiego w stanowisko sędziowskie w sądach powszechnych, w Sądzie Rejonowym, przekształcenia podobne, czyli stanowiska asesorskiego w stanowisko sędziowskie w Wojewódzkich Sądach Administracyjnych, powołania na wolne stanowiska asesorskie w Wojewódzkich Sądach Administracyjnych, cofnięcia zgłoszeń w procedurze konkursowej, mianowanie egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej, powrót na poprzednio zajmowane stanowisko, na wniosek oczywiście sędziego, różnego rodzaju zastrzeżenia składane przez sędziów, przeniesienia sędziów w stan spoczynku; oświadczenia woli o dalszym zajmowaniu stanowiska przez sędziów, odwołania od podziału czynności sędziów, oświadczenia posiadania obywatelstwa obcego państwa i wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy. To oznacza, nie będę tutaj już wskazywała liczb uchwał podejmowanych przez Radę, że jeżeliby doszło do zablokowania funkcjonowania Rady z powodu braku możliwości wykonywania czynności przez członków Rady to doszłoby do całkowitej zapaści państwa polskiego, bo Wysoki Trybunał, te kwestie, które wymieniłam to są kwestie życiowe związane z funkcjonowaniem sądownictwa powszechnego. W kontekście takim, tylko jeden przykład podam egzaminowanych aplikantów sądowych, jeżeli nie doszłoby do procedowania przez Krajową Radę Sądownictwa, co będzie miało miejsce w bieżącym miesiącu, będziemy rozpoznawać przez dwa tygodnie wnioski właśnie tych egzaminowanych aplikantów, nie doszłoby do obsadzenia tych miejsc, które są dla aplikantów przygotowane, ale z punktu widzenia ochrony obywatela, czyli tych aplikantów, doszłoby do takiej sytuacji, że po pierwsze, skończyłoby się tym młodym osobom votum, czyli zostałyby krótko mówiąc bez pracy i bez żadnego ubezpieczenia. Mało tego ich pozycja, gdy chodzi o ewentualne pobieranie stypendium, też mogłaby być wątpliwa i konieczność zwrotu, więc te kwestie dotyczące ludzkich losów sędziów, egzaminowanych aplikantów w ogóle nie są brane pod uwagę, gdy chodzi o środki czy instrumenty, które mają zablokować funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa, która z takiego czy innego względu, być może ze względów osobowych, personalnych członków, którzy stanowią skład tej Rady, nie odpowiada takiej czy innej władzy politycznej. I na zakończenie żeby nie przedłużać chciałbym wskazać, że ten obecny model ukształtowania, bo to oczywiście jest źródłem zapewne i uzasadnieniem w istocie rzeczy ograniczenia tych środków finansowych

do takiego poziomu, w którym miałyby nastąpić uniemożliwienie w ogóle funkcjonowania Rady, źródłem jest brak akceptacji modelu, który został wprowadzony ustawą w 2017 roku, który to model w pełni realizuje zasadę wynikającą wprost z art. 4 Konstytucji, czyli sprawowania władzy przez naród, zwierzchniej władzy przez naród w sposób bezpośredni lub pośredni. Taki sposób ukształtowania sędziowskiej części Rady, gdy naród ma w sposób pośredni, czyli poprzez wybór przez Sejm, wpływ na to kto będzie członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i de facto, kto będzie rekomendował kandydatów na urząd sędziego, w pełni, realizuje model demokratyczny, który wynika wprost z treści tego artykułu, taki mandat demokratyczny posiadają także sędziowie, członkowie Trybunału Konstytucyjnego. Także mają mandat, który czerpią bezpośrednio poprzez właśnie wybór stanowiący przez Sejm od Narodu. To jest jedyny model konstytucyjny, które jest zgodny z treścią art. 4. Ja wiem, że dotychczas Trybunał Konstytucyjny tą kwestią się nie zajmował, a to orzeczenie, które tutaj wskazywał Pan Profesor dotyczyło zgodności z Konstytucją tego sposobu wyboru przez Sejm, ale idąc dalej trzeba powiedzieć, że on jest nie tylko zgodny z treścią przywołanych tam wzorców konstytucyjnych, ale także jest zgodny z treścią art. 4. Więc sposób ukształtowania tego planu finansowego, który uniemożliwia działanie konstytucyjnych organów państwa, de facto ogranicza w tym momencie władzę zwierzchnią narodu poprzez uniemożliwienie funkcjonowania konstytucyjnych organów państwa, w których naród, poprzez Sejm oczywiście, pośrednio wybrał takich a nie innych kandydatów. Także reasumując ten wątek Krajowa Rada Sądownictwa oczywiście w całości popiera wniosek Pana Prezydenta i wzorce wskazane we wniosku, tak jak było powiedziane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję. Proszę bardzo.

**Pani Joanna Kołodziej-Michałowicz:**

Wysoki Trybunale, Szanowni Państwo Sędziowie, krótko doprecyzowując stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa. Projekt planu finansowego, który Rada przedkładała

w zeszłym roku w celu przedstawienia projektu budżetu na rok 2025, był oparty o wskaźniki makroekonomiczne lub wskaźniki ustawowe. Żaden ze wskaźników zastosowanych przez Radę nie miał charakteru uznaniowego i żaden ze wskaźników zastosowanych przez Radę nie miał charakteru indywidualnego. Wszystkie wskaźniki, które Rada zastosowała w swoim projekcie budżetu miały charakter

powszechny, to znaczy były stosowane w taki sam sposób przez inne jednostki planujące swoje projekty budżetu. Nie pominęliśmy żadnego ze wskaźników ustawowych, żadnego ze wskaźników makroekonomicznych, żadnego z zaleceń Ministra Finansów, które było adresowane do wszystkich podmiotów przygotowujących samodzielnie swoje projekty budżetowe. Jeśli chodzi o projekt przygotowany przez Radę, uzyskał on pozytywną opinię Biura Analiz Sejmowych. Opinia ta została wyrażona na piśmie, została doręczona wszystkim posłom – członkom sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Została również doręczona Krajowej Radzie Sądownictwa. W takiej pozytywnej treści. Ze wskazaniem, że projekt sporządzony przez Radę spełnia wszystkie kryteria prawidłowego planowania budżetowego. To znaczy jest oszczędny, jest efektywny, jest gospodarny. Takie też stanowisko przedstawił poseł sprawozdawca w trakcie pracy komisji sejmowej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Nie przedstawił poseł sprawozdawca żadnych zastrzeżeń, ani ogólnych, ani szczególnych. Podkreślił wręcz, że budżet jest zaplanowany oszczędnie. Ta oszczędność przejawia się w szczególności w świadczeniach na rzecz osób fizycznych, co do których, tak jak Pan Profesor już wskazał, zostały one ograniczone z kwoty 6 milionów 900 tysięcy zł na 917 tysięcy zł. W tej kwocie Rada zaplanowała wydatki osobowe na rzecz pracowników, nie członków Rady, tylko pracowników, do których Rada jest zobowiązana na mocy przepisów powszechnie obowiązujących dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Tu mieszczą się takie wydatki np. jak na badania okresowe, na okulary dla pracowników, którzy pracują przy komputerze. Rada nie może zrezygnować z tych wydatków, bo są to wydatki, które wynikają z przepisów prawa powszechnie obowiązującego, bo Rada też jest pracodawcą dla swoich pracowników zatrudnionych w biurze Rady. W kwocie tej są również przewidziane tzw. różne wydatki na rzecz osób fizycznych, które obejmują wypłatę diet, kosztów dojazdu i zakwaterowania członków Rady, ale nie tylko członków Rady, bo również osób delegowanych do pracy w biurze Rady oraz rzeczników dyscyplinarnych. Rada jest zobowiązana do pokrywania kosztów obsługi biurowej i pracy rzeczników dyscyplinarnych. Taki obowiązek spoczywa na Radzie z mocy prawa i te przepisy nie zostały w żaden sposób zmienione i uchylone. Koszty związane z dojazdami, dietami i zakwaterowaniem spoczywają na Radzie również z mocy prawa i one związane są nie tylko stricte z wypłatą diet dla członków Rady, ale również pokrywania kosztów dojazdu i zakwaterowania. No nie wszyscy członkowie Rady mieszkają w Warszawie, nie ma takiego obowiązku by członkowie Rady mieszkali w siedzibie Rady. W związku z tym ponoszą koszty dojazdu

i zamieszkania, które Rada ma obowiązek refundować. Ten obowiązek nie został w żaden sposób uchylony przez ustawodawcę mimo zredukowania zaplanowanych na ten cel wydatków. Podkreślam, że wydatki na ten cel zostały ocenione przez posła sprawozdawcę i Biuro Analiz Sejmowych jako oszczędne. Chciałabym jeszcze podkreślić, że pozostawiona w tym paragrafie kwota 917 tysięcy zł powinna być przeznaczona na pokrycie tych obowiązków, które dotyczą bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników, nie dla członków Rady tylko dla pracowników i w sensie takim efektywnym, faktycznym pozwalają na sfinansowanie kosztów zorganizowania mniej więcej 4-5 posiedzeń Rady. Na ten rok 2025 Rada zaplanowała 23 posiedzenia plenarne. To jest ilość, która była jakby zaplanowana, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach organizacyjnych Rady. Ona nie odbiega w żaden sposób od ilości posiedzeń z lat ubiegłych. Taka ilość posiedzeń jest potrzebna do tego, żeby przeprowadzić tę ilość spraw, które do Rady wpływa. Pani sędzia Dalkowska już wspomniała o tym, że ilość obowiązków ustawowych Rady nie uległa w żaden sposób zmniejszeniu, Zliczając obowiązki wymienione wprost w artykule 3 i 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w art. 186 Konstytucji, w kolejnych artykułach ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, Prawo o ustroju sądów wojskowych, w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Takich obowiązków w zależności od metody liczenia można naliczyć od 25 do 30. Tylko dwa z tych obowiązków dotyczą postępowań konkursowych na stanowiska sędziowskie. Cała reszta dotyczy innych spraw związanych z funkcjonowaniem sędziów w swoim środowisku zawodowym i funkcjonowaniu sądów w takim wymiarze ustrojowym. I te obowiązki nie zostały z Rady zdjęte. One na Radzie spoczywają w dalszym ciągu i Rada ma obowiązek ustawy realizować te zadania. Jeśli chodzi o taki wymiar liczbowy, w pierwszym półroczu 2024 roku, czyli na etapie, kiedy Sejm procedował tę ustawę, spraw osobowych Rada przepracowała 759. 759 indywidualnych spraw osobowych. To by znaczyło, że jeżeli w tym roku ten poziom ilości wpływów się utrzyma, a Rada by przestała pracować, to 759 konkretnych osób, asesorów, sędziów, aplikantów, pozostanie bez załatwienia tych spraw indywidualnych, które Rada ma obowiązek załatwiać. Pierwsze półrocze, to jest liczba tylko za pierwsze półrocze 2024 roku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo.

**Pan Maciej Nawacki:**

Dziękuję bardzo. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, króciutko już bo odnoszę się do wypowiedzi Pana przedstawiciela Prezydenta, która była dosyć wyczerpująca, także oczywiście Krajowa Rada Sądownictwa w pełni popiera stanowisko i wzorce konstytucyjne przedstawione we wniosku Pana Prezydenta. Mam uwagi krótkie tylko do art. 10 m.in. Na jesieni 2023 roku już Krajowa Rada Sądownictwa miała ten zaszczyt występować przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie dotyczącej kwestii fundamentalnej, czyli kwestii ustrojowej, czyli wynagrodzeń sędziów Trybunału Konstytucyjnego i wypowiadała się odnośnie właśnie art. 10 i wydawało mi się, że w 2023, że tak szybko nie przyjdzie mi stawać przed Trybunałem Konstytucyjnym z tą samą sprawą, z tym samym problemem właściwie, że nie będę miał takiego wrażenia deja vu, ale no niestety życie zaskakuje i znowu wzorce z art. 10 i z art. 195 ust. 2 Konstytucji muszą mieć zastosowanie w odniesieniu do kwestii, podstawowych kwestii ustrojowych, kwestii funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Wtedy, w 2023 roku, była to kwestia oczywiście mechanizmu zapewnienia wartości wynagrodzeń sędziów Trybunału. Tutaj mamy sytuację pogłębionego bezprawia, skutkującego tym, że te wynagrodzenia zostają ograniczone w praktyce do zera. I na kanwie tamtej sprawy i spraw też poprzednich zostały ustalone takie trzy fundamentalne warunki, w których można ingerować w tę kwestię, podkreślam kwestię ustrojową. Tą incydentalność ingerencji. Dwa tą ingerencje oczywiście musi uwzględniać współdziałanie władz, czyli Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa oczywiście współdziałała w ustaleniu warunków budżetowych i trzy, solidne uzasadnienie w innych chronionych wartościach konstytucyjnych. Krajowa Rada Sądownictwa oczywiście rzetelnie podchodząc do sprawy i traktując w pełni poważnie stanowisko władzy ustawodawczej wyrażone w budżecie i w oczywiście władzy wykonawczej, która ten budżet wnioskowała, próbowała znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie konstytucyjne, w jakichkolwiek wartościach konstytucyjnych, które uzasadniałoby taką a nie inną konstrukcję budżetu w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego, oczywiście także w odniesieniu do Krajowej Rady Sądownictwa i tego uzasadnienia konstytucyjnego w jakichkolwiek chronionych konstytucyjnie wartościach nie znajdujemy. Nie ma. Zresztą w całym procesie legislacyjnym żaden z występujących w tym procesie, wypowiadających się posłów, senatorów, przedstawicieli władzy wykonawczej nie przedstawił tego rodzaju uzasadnienia, że jakiegokolwiek chronione wartości konstytucyjne uzasadniają takie bądź inne ukształtowanie budżetu. Oczywiście co do współdziałania

to już szanowni przedmówcy moi przedstawili, że tego współdziałania w ogóle nie było. Nie było żadnego konstruktywnego dialogu, szczególnie też w ramach Krajowej Rady Sądownictwa uzasadniającego takie a nie inne ukształtowanie budżetu. I co do incydentalności nie mamy do czynienia z jednorazowym, błędem jednorazowym ekscesem ze strony władzy ustawodawczej, wręcz przeciwnie jest to kolejne działanie wpisujące się w próbę faktycznej zmiany porządku konstytucyjnego, ustroju, wygaszenia w tym wypadku działalności Trybunału Konstytucyjnego. To, że te trzy warunki w żaden sposób nie zostały spełnione, w związku z tym mamy do czynienia z naruszeniem art. 10 i odpowiednio też z naruszeniem art. 195 ust. 2 Konstytucji, dlatego też Krajowa Rada Sądownictwa oczywiście popiera w pełni wniosek Pana Prezydenta. Ze swojej strony pragnę tylko dodać, że oczywiście mamy kontrakt z państwem polskim do maja 2026 roku i oczywiście z tego kontraktu z państwem polskim się wywiążemy, także to jest niezależne od jakichkolwiek w mniej lub bardziej udanych prób ingerencji w działalność Krajowej Rady Sądownictwa. Także Krajowa Rada Sądownictwa popiera wniosek i wnosi o stwierdzenie zarówno w jednym jak i drugim punkcie, że zaskarżone przepisy ustawy budżetowej wraz z załącznikami są sprzeczne z przywołanymi wzorcami konstytucyjnymi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo, zanim przejdziemy do fazy zadawania pytań przez członków składu orzekającego, zapytam czy pełnomocnik wnioskodawcy, czy przedstawiciele Krajowej Rady Sądownictwa pragnęliby ustosunkować się do przedstawionych stanowisk?

**Pan Dariusz Dudek:**

Wysoki Trybunale, dziękuję bardzo. Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa jest kompatybilne z wnioskiem, jest w przeciwieństwie do rozprawy, którą część składu Wysokiego Trybunału obserwowała nie tak dawno, kiedy doszło do pewnego iskrzenia i pewnej różnicy w akcentach i niuansach, a może i poważniejszych, tu nie dostrzegamy żadnych różnic i dlatego nie będę się odnosił. Przyjmuje te wszystkie, ustaliłem to bo we wniosku Pana Prezydenta jest odnotowane, że Pani Sędzia brała udział w posiedzeniu komisji, stąd to merytoryczne, niezwykle zaawansowane i kompetentne przedstawienie projektu budżetu w części dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa rzeczywiście zostało odnotowane, przytoczone także we wniosku. Dziękuję, cieszę się, że wspólna sprawa, bo też współdziałanie tych dwóch organów jest chyba bezprzykładowo pozytywne, kiedy Pan Prezydent na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa powołuje sędziów wykonując swoją prerogatywę. Ten element też został powołany jako wzorzec,

chyba pominąłem art. 189, stanowiący właśnie o tej kompetencji. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, o to chodzi w tym naruszeniu poprzez tę operację budżet 2025, że sparaliżowanie działalności Krajowej Rady Sądownictwa uniemożliwi Prezydentowi wykonywanie tej kompetencji, jakże ważnej, dla państwa prawa, czyli państwa, gdzie cywilizowany jest sposób rozstrzygania sporów przed niezależnym sądem i niezawisłymi sędziami, a biorąc pod uwagę pewną fluktuację personalną w kadrze naszych sędziów, w sądach, w ścisłym tego słowa konstytucyjnym znaczeniu, to nawet liczba podana przez Panią Sędzię – Panią doktor 759 spraw personalnych w jednym półroczu, ale nie tylko dotyczących przecież procesów nominacyjnych, słowem ta operacja też grozi paraliżem państwa w sektorze władzy sądowniczej sprawującej wymiar sprawiedliwości w państwie. Dziękuję.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo Panie Profesorze.

**Pani Anna Dalkowska:**

Wysoki Trybunale, nie, nie będziemy się odnosić, w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa. Oczywiście podtrzymujemy te wszystkie elementy naszego stanowiska, które były przedstawione i ja myślę, że to stanowisko jest zbieżne ze stanowiskiem Pana Prezydenta także dziękuję bardzo. Ewentualnie odpowiedzi na pytania będziemy udzielać.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo Pani Sędzio, dziękuję Państwu. W takim razie możemy przystąpić do fazy zadawania pytań przez członków składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego.

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Tak, dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Ja chciałbym zadać jedno podstawowe pytanie zarówno przedstawicielowi wnioskodawcy jak i uczestnikowi postępowania. Otóż jaki skutek będzie ewentualnie miało orzeczenie Trybunału o niekonstytucyjności tych planów, jaki skutek wywoła zdaniem Państwa, wnioskodawcy i uczestnika, jeżeli Trybunał by się pochylił nad wnioskiem wnioskodawcy w pełnym zakresie.

**Pan Dariusz Dudek:**

Przypuszczam, że w tej kolejności wysoki Trybunał oczekuje odpowiedzi jak udział w tym postępowaniu, w tej rozprawie. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, naruszenie Konstytucji...

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Ale chodzi o praktyczny skutek.

**Pan Dariusz Dudek:**

Już mówię. Naruszenie Konstytucji, którego się domagam ma charakter działania, stanowienia prawa niezgodnego z wzorcami konstytucyjnymi. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, nie wchodzi w kwestię kiedy wywiera skutek, czy z chwilą publikacji. A wiem, że zawisła sprawa też na wokandzie Trybunału wczoraj, to zauważyłem o sygnaturze bodaj P 3/25, które to pytanie prawne jednego z sądów powszechnych Lubelszczyzny, jeśli tak mogę powiedzieć, właśnie pokazuje na ten problem strukturalny z odmową publikacji wyroków Trybunału przez Prezesa Rady Ministrów no i działającego pod jego nadzorem RCL, czyli szefa tegoż Rządowego Centrum Legislacji. I to jest pośrednio odpowiedź na pytanie Pana Prezesa, Pana Sędziego. Chce powiedzieć tak, niezależnie od tego czy Rząd, mówiąc ogólnie, wykona obowiązek Konstytucyjny niezwłocznej publikacji wyroku Trybunału i nie wchodząc w dyskusję czy wywiera ogłoszenie sentencji wyroku na sali rozpraw Trybunału wskutek w postaci już wyrażony w treści. Chce powiedzieć, że naprawa tego mankamentu legislacyjnego budżetu, czyli usunięcie niekonstytucyjności, musi być dwuetapowe, to znaczy to zakładamy, o to wnioskujemy, usilnie prosimy, aby Trybunał orzekł o niekonstytucyjności, co spowoduje derogację tych przepisów, ale to otworzy sytuację luki w prawie i konieczność działania ustawodawcy w celu naprawy tej sytuacji i wprowadzenia niewadliwych przepisów w to miejsce. Proszę Trybunału Konstytucyjnego...

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

A co przez ten czas?

**Pan Dariusz Dudek:**

A co przez czas z funkcjonowaniem i z tymi środkami? Spodziewamy się, że uchylene nie będzie, nie byłoby przyjęte może jeszcze inaczej, może w związku z tym, bo tu jest też problem, który wstępnie rozważaliśmy w takiej naradzie, jeśli tak mogę powiedzieć, czy konsultacji przed rozprawą, nie wybrzmiało to w toku naszych wystąpień, ale zachodzi sytuacja, która jest unormowana w Konstytucji mianowicie sytuacja skutków orzeczeń, gdy orzeczenie pociąga wydatki nieprzewidziane w ustawie budżetowej. Jako że my mamy taką sytuację, proszę Trybunału Konstytucyjnego, w przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawie budżetowej Trybunał określa termin utraty mocy wiążącej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów. Nie jest mi znane,

aby patrząc na stronę Trybunału na dokumenty w sprawie Trybunału wystąpił z takim wnioskiem pod adresem rządu, aby w perspektywie ewentualnego orzeczenia wypowiedział się na ten temat Rząd, ale niewątpliwie można rozważyć ten element przewidziany w Konstytucji, czyli tej prolongaty skutku derogacyjnego, żeby nie pozbawić Trybunału i Krajowej Rady Sądownictwa i tych, ograniczonych środków, jakie wynikają z ustawy. To był właśnie motyw proszę Wysokiego Trybunału przyświecający wnioskodawcy, który mogąc nie skorzystać był z możliwości, z kompetencji prawnych do prewencyjnego zaskarżenia budżetu, bo wówczas prowadzenie tej całej polityki w oparciu o projekt tylko budżetu, może by było lepsze, może by było gorsze, nie sposób tego wnioskować. Podsumowując tak czy owak, wykonanie skutków wyroku będzie należało, będzie obowiązkiem dwóch podmiotów Rady Ministrów no i Parlamentu, który odpowiednią zmianę w tej ustawie powinien przyjąć.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Proszę.

**Pani Anna Dalkowska:**

Dziękuję bardzo, Wysoki Trybunale, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa skutkiem orzeczenia Trybunału, który zgodnie z wnioskiem stwierdziłby niezgodność wskazanych tutaj przepisów ze wzorcami konstytucyjnymi, będzie derogacja w tej części, czyli części 06. i 52. załącznika nr 2, art. 1 ust. 2 ustawy budżetowej. I teraz idąc dalej, jaki będzie skutek derogowania systemu prawnego tych części załącznika nr 2, trzeba powiedzieć, iż trzeba uznać, że w tej części obowiązuje regulacja zawarta w projekcie budżetu, czyli w ramach kompetencji i tej autonomii budżetowej realizowane przez te oba organy należałoby w naszej ocenie przyjąć, iż wedle tych projektów zaakceptowanych na etapie legislacyjnym zgodnie z art. 139 ust. 2 Minister Finansów włącza do projektu ustawy budżetowej dochody, wydatki i tu wymienione organy są wskazane według tego projektu sporządzonego przez te organy. Odnosząc się natomiast jeszcze do tej kwestii wskazanej przez Pana Profesora pragnę wskazać, iż ta interpretacja art. 190 ust. 1 i ust. 3 przede wszystkim, może być przeprowadzona w taki oto sposób, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i to jest zasada, którą przyjmujemy, natomiast wolą Trybunału ten termin może być inny, określony w orzeczeniu Trybunału i dopiero kolejne zdania treści tej normy zawarte w ust. 3 mówią o kolejnych warunkach, czyli jeżeli Trybunał uzna, że orzeczenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, to nie ma potrzeby w ogóle rozważania kwestii tego, czy ta ewentualna zmiana poprzez derogację określonego przepisu

będzie prowadziła określone skutki przewidziane w budżecie, czy też nie, a tym samym nie ma konieczności występowania tutaj z opinią, znaczy z wnioskiem o wydanie opinii przez Radę Ministrów i tak Krajowa Rada rozważała to, myśmy to rozważali i taką interpretację żeśmy treści tej normy przyjęli, więc w naszej ocenie nie ma konieczności zwracania się o taką opinię, pod warunkiem, że Trybunał nie będzie chciał skorzystać z innego określenia terminu wejścia w życie orzeczenia niż z dniem jego ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Tak, proszę, udzielam głosu.

**Pan Dariusz Dudek:**

A już myślałem, że nie będzie takiej sytuacji. Jednak będzie, proszę Wysokiego Trybunału, sprawa nie wydaje mi się aż tak prosta. W referacie pominąłem te szczegóły, ale Pan Prezydent wyraźnie powiada, dlaczego podjął decyzję o podpisaniu przedstawionej mu do podpisu ustawy budżetowej, co uczynił 17 stycznia bieżącego roku, a została opublikowana z datą dwudziestego i z tą datą 20 stycznia weszła w życie, a wniosek jest z lutego dokładnie złożony 27. Proszę Trybunału to, o czym Pani doktor, Pani sędzia wspomina mamy dość precyzyjnie unormowane w artykule 219 ust. 4 – jeżeli ustawa budżetowa albo ustawa o prowizorium budżetowym, ta pierwsza nas interesuje, nie weszły w życie w dniu rozpoczęcia roku budżetowego, Rada Ministrów prowadzi gospodarkę finansową na podstawie przedłożonego projektu ustawy. I można by zgodzić się z tym twierdzeniem, że do tego czasu powinna była realizować sukcesywnie te wymogi, które włączono do projektu także opracowanie Krajowej Rady Sądownictwa. I co więcej przez dwadzieścia pierwszych dni w roku Rada Ministrów była zobowiązana prowadzić tak gospodarkę, wszak samą ustawę uchwalono 9 stycznia, prawda?

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Panie profesorze, przepraszam, to nie jest odpowiedź na pytanie. Pytanie było konkretne, Pan przedstawiciel wnioskodawcy oczywiście będzie mógł się wypowiedzieć, ale to już w końcowym etapie postępowania. Pytanie jest, czy odpowiada Pan na moje pytanie?

**Pan Dariusz Dudek:**

Tak jest, uważam, że jednak taka sytuacja uchylecia czy derogowania skutkiem wydania wyroku przez Trybunał dzielającego zarzuty wnioskodawcy, nie spowoduje

niejako odżycia projektu i nie umożliwi finansowania działalności Trybunału w oparciu o projekt ustawy budżetowej na bieżący rok.

**Przewodniczący:**

Dobrze, dziękuję bardzo. Trybunał zarządza 15 minutową przerwę i udaje się na naradę, także za 15 minut wrócimy.

[przerwa]

**Przewodniczący:**

Kontynuujemy rozprawę. Faza pytań jest zakończona. W tej chwili zostaje nam sformułowanie wniosków końcowych. Także poproszę przedstawiciela wnioskodawcy o sformułowanie krótkie, syntetyczne wniosków końcowych.

**Pan Dariusz Dudek:**

Bardzo dziękuję. Wysoki Trybunał, mam zaszczyt w pełni popierać wniosek Pana Prezydenta, mojego mocodawcy w tym postępowaniu. Proszę o jego uwzględnienie w całości. Odniosę się jednak krótko, bo rzeczywiście bardzo istotny problem został podniesiony w pytaniu skierowanym przez Pana Sędziego sprawozdawcę i Prezesa Trybunału do przedstawiciela wnioskodawcy oraz do uczestnika postępowania. Powiem w ten sposób, mimo że władza polityczna, ta parlamentarno-rządowa, poczyną sobie w taki sposób, którego doprawdy nie pamiętam z dość długiego swego doświadczenia, także jako prawnika, studenta prawa w czasie stanu wojennego wprowadzonego, którego niekonstytucyjność udowodniłem na posiedzeniu na pierwszym w czasie stanu wojennego mojego roku studiów prawniczych, a co potwierdził Trybunał w roku 2011, w wyroku oceniającym właśnie tamto prawodawstwo stanu wojennego, mimo to myślę, że nie zwalnia to ani Prezydenta, w żadnym wypadku, który zgodnie z Konstytucją czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, ani Wysokiego Trybunału, ani innych, którzy naprawdę mają serio pojmowaną troskę o dobro wspólne, czy w ramach składanej przysięgi ślubowania, czy przyrzeczenia dochowania wierności postanowieniom Konstytucji, nie zwalnia nas od takiej postawy. Proszę Trybunał Konstytucyjny, ten istotny problem niewątpliwie był też w polu widzenia Pana Prezydenta po pierwsze, kiedy sformułował wniosek w trybie kontroli następczej, a nie prewencyjnej. Gdyby było inaczej, gdyby to była inicjatywa kontroli przed podpisaniem budżetu, dyscyplinowałoby to Trybunał do rozpoznania sprawy nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku. W każdym jednak przypadku, czy to kontroli prewencyjnej, czy kontroli następczej nazywanej też represyjną, powstaje ten właśnie problem.

Sedno niekonstytucyjności dotyczy manipulacji czy machinacji związanych z budżetem państwa, które mają w swoim efekcie doprowadzić do sparaliżowania, ograniczenia, sparaliżowania przed unicestwieniem działalności dwóch bardzo istotnych fundamentów państwa prawa, sądu konstytucyjnego, Trybunału i Krajowej Rady Sądownictwa. Niemniej jednak trzeba powiedzieć tak, ustawa weszła w życie z chwilą jej publikacji, mówię o ustawie budżetowej na bieżący rok 2025 i perspektywa orzeczenia, o które zabiegamy, które postuluje Pan Prezydent, a ja i uczestnik postępowania jako reprezentujący te dwa podmioty działające na rozprawie, popieramy. Ta perspektywa, proszę Trybunału, rzeczywiście jest trudna. Z ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem wynika pewne doprecyzowanie tego ustawowego wymogu w przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawie, nie w projekcie ustawy budżetowej. Trybunał określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów. Ustawa doprecyzowując te regulacje wskazuje, iż Prezes zwraca się do Rady Ministrów właśnie w takiej perspektywie przedstawienia w terminie dwóch miesięcy opinii w sprawie, w uzasadnionych przypadkach – art. 65 ust. 1, teraz drugi cytuje: Prezes może wyznaczyć inny termin i bardzo ważne postanowienie ust. 3 – nie przedstawienie opinii, co należy założyć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością w naszej sprawie, nieprzedstawienie opinii przez Radę Ministrów w terminie nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, mimo tych możliwych komplikacji skutków prawnych i faktycznych orzeczenia, gdyby zapadło takie, w takim kształcie jak postuluje Pan Prezydent, nie modyfikuje tego wniosku, w żadnym wypadku nawet przez myśl nie przychodzi mi cofanie tego wniosku, nie mam do tego umocowania, ale zakładam, że w takim kształcie, jakim dzisiaj obowiązuje ustawa, będzie obowiązywała do momentu derogacji w tym zakresie, w tej tylko części którą, którą Pan Prezydent kwestionuje. Oznacza to, że pewien strumień finansowania pozostanie niewystarczający, zaniżony w sposób niezgodny z Konstytucją, podważający istnienie i działalność niezbędną dla państwa dwóch organów: Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa, ale proszę Wysokiego Trybunału, to nie może mieć wpływu, ta zakładana obstrukcja, której przejawów aż już nie chce powtarzać, a jednym z nich jest ujawnione pismo Prokuratora Generalnego w tej sprawie. Po raz kolejny nie zajmie stanowiska, nie weźmie udziału, co jest jego ustawowym obowiązkiem, co wykazywałem we wcześniejszych postępowaniach przed Trybunałem. Tego powtarzać nie będę. Także, proszę Trybunału Konstytucyjnego, Pan Prezydent nie formułował wniosku o wystąpienie, zwrócenie się

do Rady Ministrów, ale chcę powiedzieć tak, Konstytucja, która wiadomo jak była tworzona i z jaką wizją Polski, nie zakładała takiej sytuacji, dlatego Trybunał w świetle Konstytucji powinien się zwrócić do Rady Ministrów? Właśnie dlatego, dla tych powodów, o których mówiłem, bo to Rada Ministrów jest projektodawcą, wykonawcą i z tego jest rozliczana, jak wykonuje budżet państwa. Twórcy Konstytucji nie zakładali możliwości by Rada Ministrów mogła, przepraszam, sabotować, dążyć do sparaliżowania działalności Trybunału i skuteczności jego orzeczeń. A to można śmiało powiedzieć, że jeżeli w pewnym sensie dysponentem orzeczeń Trybunału jest Prezes Rady Ministrów, który ma zapewnić niezwłoczne ich opublikowanie we właściwym dzienniku publikacyjnym, zaniechanie tego wykonania, tego obowiązku jest, zwyczajnie mówiąc, przestępstwem przeciwko dokumentom. Kto ukrywa, niszczy, uszkadza czy czyni bezskutecznym dokument, który nie ma prawa rozporządzać. Prezes Rady Ministrów, Premier Rządu nie ma prawa rozporządzać, traktować jak chce orzeczeń. Ma obowiązek je szanować, publikować po to, żeby wywierały skutki prawne. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, to właśnie dlatego Konstytucja zakłada opiniowanie, perspektywy uchylecia danych przepisów, co wywoła skutki finansowe nieprzewidziane. Tu nieprzewidziane w sposób nielegalny, intencjonalny z pogwałceniem Konstytucji, w ustawie budżetowej. To dlatego tak czytam, tak rozumiem intencję ustrojodawcy, aby Rząd mógł oszacować te perspektywy, a następnie wykonać orzeczenie poprzez odpowiednią legislację, w tym zakresie w obszarze budżetu. Ta perspektywa dość niepokojąca, jak się Rząd odniesie, właściwie możemy zakładać, że się będzie odnosił w sposób jak do tej pory negatywny choć, kto wie może wystąpienie tego rodzaju i w perspektywie zbliżających się wyborów prezydenckich już niedługich, może nastąpi jakiś zwrot dum spiro spero, dopóki oddycham, nie tracę nadziei. I też wyrażam nadzieję, że Trybunał pryncypialnie oceni to działanie ustawodawcy, które znalazło wyraz w zaskarżonych przepisach o co mam zaszczyt wnosić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo, poproszę przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa.

**Pani Anna Dalkowska:**

Dziękuję bardzo. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa popiera swoje stanowisko wyrażone zarówno na rozprawie, jak również w formie pisemnej

z dnia 25 kwietnia 2025 roku. Wysoki Trybunał, odnosząc się do kwestii związanej z treścią art. 190 ust. 3 ja nie będę powtarzała tej argumentacji, którą zaprezentowałam Wysokiemu Trybunałowi przed przerwą, dodam tylko, że wykładnia językowa treści tego przepisu prowadzi do wniosku, iż tam są przewidziane dwie sytuacje. Dwie sytuację rozłączne: albo orzeczenie Trybunału wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia, to jest pierwsza sytuacja a sytuacja druga, gdy nie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i wtedy kompetencją wyłączną Trybunału jest określenie daty wejścia w życie tego orzeczenia z pewnymi ograniczeniami, o których jest mowa w treści tego przepisu. Te ograniczenia są dwa. Pierwsze dotyczy terminu, który może zostać określony, a drugi dotyczy sytuacji, gdy orzeczenie Trybunału wiąże się z określonymi nakładami finansowymi wtedy wchodzi w grę ta konieczność zasięgnięcia opinii Rady Ministrów. Naszym zdaniem, zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa nie ma konieczności każdorazowo zwracania się o tę opinię. Niewątpliwie kwestia, która jest przedmiotem rozpoznania dzisiaj przed Wysokim Trybunałem wiąże się z określonymi, nakładami finansowymi, które nie były przewidziane w ustawie budżetowej. Natomiast w przypadku, w którym Trybunał nie skorzysta z kompetencji wyrażonej w drugiej części pierwszego zdania art. 190 ust. 3, nie ma potrzeby i konieczności zwracania się o taką opinię. Takie stanowisko prezentujemy, zatem jeśli wola Trybunału orzeczenie w niniejszej sprawie będzie wchodziło z chwilą, z dniem jego ogłoszenia, to ten obowiązek po prostu nie aktywuje się w tym momencie. W pozostałym zakresie Rada podtrzymuje swoje stanowisko, wskazując jeszcze raz, iż zaskarżone przepisy nie są zgodne z wzorcami konstytucyjnymi. I skutkiem oczywiście stwierdzenia niezgodności tych przepisów z Konstytucją będzie derogacja ich z systemu prawnego. Naszym zdaniem rzeczywiście tutaj ustrojodawca nie przewidział takiej sytuacji, w której nie będzie tak jak Pan Profesor wskazał obstrukcja ze strony organów władzy wykonawczej, gdy chodzi o akceptowanie czy wykonywanie orzeczeń, czy w ogóle uznawanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, dlatego wydaje się, że tutaj to Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu będzie określał skutki swojego orzeczenia. Wydaje się, że jeżeli w tej części ustawy budżetowej te konkretne części zapisów tego planu finansowego zostaną wykasowane, to można taką interpretację zaprezentować, iż Rada Ministrów, państwo będzie funkcjonowało na podstawie przedłożonych projektów ustawy budżetowej. Także podtrzymujemy stanowisko tak jak wcześniej, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący:**

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenia orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, na tej sali, o godzinie 15:15.